Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 258. Katowice, czwartek 10-go listopada 1927 Rok III.

O porozumienie gdańsko-polskie.

Gdańsk. (PAT.) Odbyło się tutaj zgromadzenie przedwyborcze niemieckiej partji liberalnej, na której b. senator Jewelowsky ponownie uzasadniał konieczność porozumienia polsko-gdańskiego, podkreślając m. in., że niemiecki charakter Wolnego Miasta będzie można tylko wtedy utrzymać, jeżeli Polska dostarczy Gdańskowi zamówień i w ten sposób umożliwi utrzymanie się niemieckich robotników i kupców w Gdańsku. Porozumienie z Polską jest konieczne, w przeciwnym bowiem razie Gdańsk ulegnie konkurencji sąsiednich portów niemieckich a ludność jego będzie musiała wyemigrować. W tym samym duchu przemawiał następnie senator Siebenfreund, który wyłuszczając motywy, wskazujące na konieczność zawarcia porozumienia, twierdził, że porozumienie to jest tem bardziej możliwe,, gdy doszło już do skutku porozumienie francusko-niemieckie, a przygotowuje się porozumienie niemiecko-polskie. Jedyną przeszkodą do zawarcia tego porozumienia pomiędzy Gdańskiem a Polską są jeszcze nacjonaliści niemieccy, w których rękach znajdują się rządy w Gdańsku. W końcu zabrał głos poseł demokratyczny do parlamentu niemieckiego baron Richthofen, który, przedstawiając sytuację niemieckiej polityki zagranicznej w dobie obecnej, oświadczył, że dla Niemiec jedyna możliwą i wskazaną jest teraz polityka porozumienia, ona bowiem tylko zapewni Niemcom widoki rozwoju. (Czy te głosy rozsądku politycznego wezmą górę nad szowinizmem?)

Finansowe żądania Ameryki płatne d. 15. XII b. r.

Waszyngton. (WTB.) Według zestawień amerykańskiego Ministerstwa Skarbu Stany Zjednoczone Ameryki Północnej otrzymają dnia 15 grudnia b. r. następujące sumy od swych poszczególnych państw dłużniczych: od Anglji 92.575.000 dolarów, od Czechosłowacji 1.500.000 dolarów, od Belgji 1.125.000 dolarów, od Polski miljon dolarów, dalej mniejsze kwoty od Finlandji, Węgier, Łotwy, Litwy i Estonji w sumie łącznej 9.657.400 dolarów. Ogólnie Ameryka ma otrzymać w tym terminie 96.574.000 dolarów.

Jako tymczasowo niewypłacalne skreślono 250 miljonów dolarów, pożyczonych przez Amerykę Rosji, i 16 miljonów dolarów pożyczonych Armenji.

Ameryka przypuszcza, że Francja po swych wyborach wiosennych zaproponuje nowe układy w sprawie spłaty swych długów amerykańskich, gdyż w przeciwnym razie musiałaby na sierpień 1928 r. zapłacić Ameryce 400 miljonów dolarów za dostarczony jej w latach 1914—18 r. materjał wojenny.

Jedniodniowy strajk w Rudzie.

Ruda. (PAT.) Częściowy strajk na tle żądań robotników o podwyżkę płac, który wybuchł w wtorek rano w koksowni „Wolfgang“ w Rudzie, należącej do firmy „Wschodnio-górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja hr. Ballestrema“. został tego samego dnia zlikwidowany. Na podstawie zawartej wczoraj w obecności komisarza demobilizacyjnego umowy, płace robotników akordowych będą obliczane nie jak dotychczas od pieca ale od tonny. Rożnica ta w obliczaniu da robotnikom około 70 gr. więcej na dniowkę. Podpisanie umowy nastąpiło 9. listopada br.

Niemcy z Polski za traktatem handlowym.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung“ podaje w streszczeniu artykuł wychodzącego w Polsce dziennika niemieckiego „Deutsche Rundschau“, w którym to artykule organ mniejszości niemieckiej stwierdza, że z punktu widzenia interesów kupców niemieckich w Polsce zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jest szczególnie pożądane.

Rozporządzenie pożyczkowe w sejmie.

Warszawa. (PAT.) Dziś przed południem zostały zgodnie z postanowieniami konstytucji złożone Sejmowi 37 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustaw, a m. in. rozporządzenie o planie stabilizacyjnym, zaciągnięciu pożyczki, oraz rozporządzenie o stabilizacji złotego.

Polsko-niemieckie rokowania emigracyjne.

Warszawa. W związku z rokowaniami emigracyjnemi między rządem polskim a niemieckim, wyjechał do Berlina dyrektor urzędu emigracyjnego p. Stanisław Gawroński.

Polacy na międzynarodowym kongresie hipicznym.

Nowy Jork. (PAT.) W pierwszym dniu międzynarodowego konkursu hippicznego (konnej jazdy) w biegu myśliwskim drugą nagrodę zdobył porucznik Starnawski, a podpułk. Rumelt czwartą.

Wiedeńska wizyta Marxa i Stresemanna.

Wiedeń. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Marks i minister spraw zagr. Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Zachwiane stanowisko niemieckiego ministra finansów.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ twierdzi ,że polemika, jaka się toczy pomiędzy ministrem finansów Köhlerem a generalnym agentem Parkerem Gilbertem zachwiała poważnie stanowisko ministra Köhlera. Podobno nawet w łonie frakcji centrowej ma wzmagać się nastrój niechęci dla obecnego ministra finansów.

Berlin. (PAT.) Prasa tutejsza podaje komunikat urzędowy, zaprzeczający jakoby Parker Gilbert był niezadowolony z odpowiedzi rządu niemieckiego na swój memorjał.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Berliner Tageblatt“ spotkanie osobiste ministra finansów Rzeszy dr. Köhlera i agenta reparacyjnego Parkera Gilberta nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu bież. tygodnia, jeżeli Gilbert ukończy do tego czasu studjum odpowiedzi rządu niemieckiego na jego memorjał. W środę po poł. zbiera się na narady gabinet Rzeszy.

Giełda berlińska a memorjał Gilberta.

Berlin. (PAT). Ogłoszenie memorjału Parkera Gilberta i odpowiedź rządu niemieckiego, a jeszcze bardziej niepomyślne dla Niemiec głosy prasy zagranicznej, wywołały na giełdzie berlińskiej olbrzymi spadek. Kursy poszczególnych akcji potraciły dziś od 10 do 25 punktów. Do spadku dzisiejszego na giełdzie berlińskiej przyczyniło się także sprawozdanie zjednoczonych stalowni, pomijające milczeniem zupełnie sprawy dywidendy. Część dzienników niemieckich mówi dziś o czarnym poniedziałku giełdowym, przeciwko czemu występuje „Berliner Boersen Kurier“ zwracając uwagę, że jednak do paniki nie doszło.

Wyrok uwalniający na księcia raciborskiego

Racibórz. (WTB.) W Raciborzu toczył się proces przeciw księciu raciborskiemu o zastrzelenie woźnicy książęcego Hytrka. Książę raciborski ranił go ciężko w czasie zeszłorocznego polowania na dziki. Hytrek zmarł wskutek rany. W procesie prokurator wniósł o cztery tygodnie więzienia. Sąd w wtorek wydał wyrok uwalniający, uzasadniając go tem, że książę nie ponosi winy za nieszczęśliwy wypadek.

Księża w życiu politycznem

W „Głosie G. Śląska“ występuje ktoś przeciwko udziałowi księży w życiu politycznem. I wprost apeluje do Kurji Biskupiej, ażeby księżom zakazała wtrącać się do spraw politycznych.

Stanowisko to uważamy za zupełnie błędne. W odniesieniu się zaś do G. Śląska za zgubne zarówno dla dobra katolicyzmu, jak i polskości.

Księża są obywatelami o równych z świeckimi prawach politycznych. Ukracać im te prawa, znaczyłoby czynić ich obywatelami drugiej klasy. To nie jest rzeczą słuszną z punktu widzenia równości wszystkich wobec prawa.

Księża na mocy swego wykształcenia i stanowiska wybitnego w społeczeństwie nie mogą stać poza nawiasem spraw politycznych. Jakże? Czy ci, co mają dobrze w głowie i potrafią mieć zdanie o rzeczach wszelkich, nie mają mieć głosu, gdy chodzi o rozstrzyganie w najważniejszych sprawach obywatelskich, i gdy najmniej mądry, — ba nawet wprost ciemny obywatel świecki może swobodnie gadać, głosować i działać. To zestawienie porównawcze wskazuje, jaką niesprawiedliwością i niedorzecznością jest żądanie „Głosu G. Śląska“.

Ze stanowiska zaś G. Śląska udział księży w życiu publicznem nie tylko jest pożądany, lecz zgoła konieczny. Czy potrzeba przypominać, że na Górnym Śląsku (nie przesadzamy mówiąc), od wieków księża byli przywódcami ludu. Jest rzeczą pewną, że gdyby nie oni, G. Śląsk byłby dawno zniemczony. Oni go od wynarodowienia zachowali. Słusznie przeto lud widział i widzi w nich swoich przywódców, do których ma zaufanie. W takim katolickim kraju, jak G. Śląsk, zespół pracy politycznej księży z ludem jest rzeczą naturalną, pożądaną, konieczną.

Jeszcześmy się dostatecznej liczby przywódców świeckich nie dorobili. Ale choćbyśmy ich już posiadali, brak księży w polityce byłby i wówczas szkodą.

Bowiem polityka może być polityką różnego ducha. My jesteśmy zdania, że polityka społeczeństwa katolickiego powinna mieć swoje oparcie o światopogląd katolicki i zdążać do celów temu poglądowi się nie przeciwstawiających. Któż lepiej od księży potrafi odczuć i ocenić, czy praktyka polityczna jest z tego ducha, lub czy też mu jest przeciwna?!

Wojna i jej następstwa sprawiły, że dziś o wiele większa liczba ludu zajmuje się polityką, niż dawniej. Duch czasu w postaci przeróżnych partyj usiłuje opanować jak najwięcej ludzi dla siebie. Są pomiędzy niemi takie, które mają cele antychrześcijańskie i antyspołeczne lub zgoła rewolucyjne. Są i takie, które na zewnątrz udają poczciwych baranków, a wewnątrz naturę mają wilczą. Z tych okoliczności płynie wielkie niebezpieczeństwo nie już tylko dla samego kierunku politycznego, lecz w dalszem następstwie dla spraw fundamentalnych: religji, narodowości, państwa. Obecność księży w polityce niebezpieczeństwo to zmniejsza, a równocześnie pozytywnie i świadomie przeciw niemu działa, kształcąc partje tak na zewnątrz jak i wewnątrz katolickie.

Wszystkie to znane są rzeczy, stokroć w przeszłości omawiane. Jeśli potrzeba żywego dowodu, iż stan ten jest pożądany, ba, konieczny dla katolicyzmu, — to wskazujemy na Niemcy. Tam partja centrowa, zawsze ważna, a od czasu przewrotu wprost najważniejsza partja polityczna w Niemczech, stoi od początku aż do dziś przez duchowieństwo katolickie. Chociaż 60 lat mądrego politycznego wychowania zdobyło tam dla sprawy katolickiej tysiące świeckich przywódców, do dziś księża tamtejsi są głównymi kierownikami partji centrowej. u dołu i u góry, między wyborcami i w

parlamentach. Jeden z nich, ks. dr. Braun, od kilku lat jest ministrem pracy w ministerjum Rzeszy.

Lecz i w innych krajach bywa nie inaczej. Przed dwoma tygodniami biskupi katoliccy Jugosławji na konferencji postanowili rozbudować w całym kraju katolicki Związek narodowy niepolityczny. Lecz równocześnie uznali, że tak księża, jak świeccy katolicy organizować się mają w klubach politycznych, których zadania nie sprzeciwiają się celom Kościoła katolickiego.

Niech więc „Głos G. Śląska", który twierdzi, że G. Śląsk bardzo miłuje, nie szerzy mniemania, jakoby księży nie było potrzeba w naszych sprawach politycznych. Właśnie dla dobra G. Śląska są w naszem życiu politycznem konieczni.

Przegląd polityczny

— N. P. R. — lewica. Dnia 6 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie rady naczelnej N. P. R. lewicy pod przewodnictwem posła Ciszaka. Głównym przedmiotem obrad były sprawy nadchodzących wyborów. W sprawach tych naczelna rada wypowiedziała się jednogłośnie za stworzeniem bloku polskiej lewicy demokratycznej pod warunkiem za-

— Związek Górników Z. Z. P. Zagłębia Śląskiego i Dąbrowsko-Krakowskiego przyjął na konferencji w Katowicach dnia 6 bm. między innemi następującą uchwałę:

„Konferencja uważa za wskazane stwierdzić, że wytężona działalność obecnego Rządu, idąca w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych i społecznych w państwie, znajduje coraz szersze uznanie w całem społeczeństwie.

Wobec tego konferencja ma nadzieję, że polska warstwa pracująca znajdzie w poczynaniach obecnego Rządu spełnienie najważniejszych postulatów tejże warstwy, a w szczególności zlikwidowanie drożyzny, bezrobocia, podniesienie zarobku, rent inwalidzkich, oraz emerytur na starość i niemoc. Panu Wojewodzie dr. Grażyńskiemu, którego działalność odpowiada interesom społecznym i narodowym polskiej ludności Górnego Śląska, uchwala konferencja udzielić swego poparcia."

Uchwała ta ma zasadnicze znaczenie dla stanowiska N. P. R. na Górnym Śląsku. Należy się spodziewać, że stronnictwo to zdecyduje się popierać obecny rząd.

Jak „Kurjer" krakowski donosi, za zmianą stanowiska N. P. R. występowali adwokat dr. Klimecki z Krakowa, oraz posłowie Grajek, Kot i Obrzut.

Nowy statut Banku Polskiego.

Na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy Banku Polskiego w ubiegłą sobotę, 5 listopada, uchwalono przewidziane w umowie o pożyczce zagranicznej zmiany statutu Banku.

A więc powiększyć kapitał zakładowy Banku ze 100 miljonów na 150 miljonów złotych, podzielonych na 1 ½ miljona akcyj po 100 złotych.

I powiększyć radę Banku o jednego członka, którym będzie, jak wiadomo, Amerykanin Dewey. Przybędzie on 23 listopada do Warszawy.

Stresemann a układ handlowy z Polską.

Niemiecka rada ministrów upoważniła ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, ażeby sam kierował obradami w sprawie traktatu handlowego z Polską. Jest to dowodem, jak ważnym jest ów układ dla Niemiec. A zarazem, że Niemcy chcą, aby doszedł do skutku, — inaczej nie narażaliby swego ministra na klęskę. Wreszcie, że minister nie lęka się niepopularności u nacjonalistów niemieckich, którzy opierają się zawarciu układu. Wszystko to razem uprawnia do nadziei, że rozpoczęte teraz układy doprowadzą do pożądanego celu.

Prawosławie a Unia.

Sekretarz episkopatu polskiego ks. biskup Łukomski wystosował do ministra Dobruckiego pismo o treści następującej:

W Wilnie ma się odbyć w pierwszych dniach listopada kongres duchownych i świeckich prawosławnych. Między innemi tematem, który będzie omawiany na kongresie, jest walka z Unją katolicką i sektami. Zjazd przedstawiający sobie za cel walkę z katolicyzmem i Unją katolicką, musi wywołać silny odruch w całem społeczeństwie katolickiem, a nawet doprowadzić do zakłócenia porządku publicznego w Wilnie, oraz w tych okolicach, gdzie mieszkają prawosławni wśród katolików i musi spowodować wrogi stosunek między ludnością katolicką a prawosławną. Zapoczątkowanie tej walki ze strony prawosławnych objawia się w diecezjach wschodnich Polski.

Episkopat polski uważa za konieczne zwrócenie uwagi na te okoliczności, prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń wobec wspomnianego zjazdu. Wywołanie walk na tle religijnem zwłaszcza na terenach wschodnich zagraża poważnie wewnętrznemu spokojowi kraju. Podp.: Biskup Łukomski.

Prawo strejku urzędników.

Urzędnicy austrjaccy żądają podwyżki zarobku. Kanclerz Ks. Seipel oświadczył, że dopiero wtedy będzie można mówić o takiej podwyżce, jeśli urzędnicy wyrzekną się prawa strejku. Po doświadczeniach rząd musi się domagać od urzędników zgody na wydanie ustawy, głoszącej, że urzędnikom strejkować nie wolno. Dopiero po oddaniu tego zobowiązania rząd będzie dalej rozmawiał o podwyżce.

Na to organizacje urzędnicze oświadczyły, że o zakazie strejkowania nie układają się.

Sowjety przeciwko socjalizmowi.

Z powodu dziesiątej rocznicy zaprowadzenia bolszewizmu w Rosji odbywały się przeróżne uroczystości, przy których wypowiadano mowy. W orędziu partji komunistycznej ogłoszono walkę na śmierć socjalizmowi za obowiązek sowjecki. To jest pierwsze i najważniejsze zadanie komunistów bolszewickich — tak głosi odezwa.

O Morze Śródziemne.

Od kilka już lat nastąpiło oziębienie stosunków, między Francją a Włochami. Czasami położenie bywało wprost groźne, słyszało się w powietrzu, jakby pochód wojska i turkot armat.

Główny powód przeciwieństwa tego stanowi sprawa Morza Śródziemnego. W gazecie „Popolo d' Italia", organu Mussoliniego, piszą o tem tak:

„Nigdy nie uznamy traktatu tyczącego się Morza Śródziemnego, zawartego bez nas lub przeciwko nas. To należy powtarzać spokojnie i wytrwale. Francja, Anglja i Hiszpanja mają wolny dostęp do innych mórz; Włochy natomiast leżą w czarnem kole Morza Śródziemnego. Możemy oświadczyć naszą bezinteresowność wobec wszystkich oceanów świata. Atoli nigdy się nie zgodzimy, ażeby jakikolwiek traktat względem Morza Śródziemnego został zawarty z wykluczeniem Włoch. Traktat o Tangerze pozostanie dokumentem bez wartości, dopóki na podstawie równouprawnienia nie zostaniemy zaproszeni, do zbadania tej sprawy „Sprzeciw wobec naszych praw nie wychodzi ze strony Anglji, ani Hiszpanji, lecz jedynie i wyłącznie ze strony Francji. Włochy w kwitnącym stanie swoich sił mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, bo pewna jest swego prawa i swojej przyszłości. Jest nas obecnie 42 miljony, a niedługo będzie nas 50 miljonów. To jest potęga, której nie można lekceważyć."

Koniec rewolucji w Meksyku.

Przywódzca powstańców, gen. Gomez, jego bratanek pułkownik Viscarra oraz jen. Escober zostali wzięci do niewoli i rozstrzelani. Jenerała Mediny jeszcze szukają. Depesza dodaje, że ze śmiercią tych wojskowych powstanie w Meksyku jest zupełnie zgniecione.

Żydzi w Palestynie.

Jak „Głos Narodu" przypomina, 2-go listopada, upłynęło 10 lat od chwili, gdy Anglja i inne mocarstwa postanowiły utworzyć „narodowe osiedle dla żydowskiego narodu w Palestynie".

Wprowadzenie w życie tego zamiaru „Głos" uważa dla Polski za korzystne, bo mógłoby ono sprowadzić odciążenie Polski z części chociażby żydostwa. Zależeć to będzie od wielu warunków, w pierwszym rzędzie zaś od postępów prac kolonizacyjnych w Palestynie. Te jednak, niestety, zostały w ostatnich 2 latach zahamowane tak, że się mówi nawet o przesileniu w sprawie palestyńskiej. Przezwyciężenie go będzie wymagało wielkich ofiar od samych żydów. Czy się na nie zdobędą, pokaże przyszłość. Pozyskanie żydów amerykańskich dla dzieła, mogłoby uprawiać do nadziei w tym względzie.

Ponadto pozostanie do wyjaśnienia drugi ciemny w tej sprawie moment: mianowicie stosunek żydostwa do samej idei kolonizacji... Spisy za ostatnie 2 lata dowodzą, że liczba emigrantów żydowskich do Palestyny wybitnie się zmniejszyła, a liczba emigrantów z Palestyny nawet ją przewyższa. Jeśli jedyną przyczyną tego stanu rzeczy jest zły sposób gospodarowania Palestyny to nie byłoby to jeszcze najgorszem. Są jednak i takie głosy, które w tem widzą wogóle niechęć żydów do osiedlania się w Palestynie, a natomiast dążność do pozostania w dotychczasowych miejscach osiedlenia. Które zdanie słuszne? Nie wiadomo!

W NIERÓWNEJ WALCE.

53) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie, panowie, dali Bóg, jak robić to robić na gorąco, póki w człowieku kipi. Ja się tam nie chcę uspokajać, przeciwnie, im więcej mnie to gryzie, tem mu więcej powiem! Ceremonji już robić nie chcę, ale prosto z mostu, po szlachecku, po naszemu, wyłożę mu łopatą, co mam na myśli. Chodźmy zaraz! Jak każą zaczekać, to zaczekamy, zawszeć pierwsi będziemy na liście.

Uparł się i musiano mu ustąpić.

Rozdzielono się, bo Kobierzycki wziął na siebie Śmierdziulenkę, a szlachcice pomaszerowali do gmachu gubernialnego, w którym wszystkie sprawy załatwiał jego ekscelencja baron Ernest Ottonowicz Vogel von Lügenbach, szambelan dworu, kawaler orderów, carski satrapa i słodki gnębiciel sporego szmatu zgwałconej podbojem ziemi, nad której mieszkańcami w obecności ich przedstawicieli prawie zawsze wylewał łzy krokodyle.

Gdy znaleźli się już w poczekalni i zameldowali swoje nazwiska małemu, czupurnemu pisarkowi, który traktował ich z wysokości swej piętnastorublowej pensji, Kozic upominał jeszcze niecierpliwiącego się pana Tomasza.

— Sąsiadeczku, ręczę słowem, tak nie można! Pluń sąsiadeczek na tego smarkatego gryzipiórka i weź nieco na umiarkowanie. Lügenbach, ręczę słowem, nie taki jest znowuż. Co prawda, nie miałem ja z nim żadnych jeszcze spraw, z tego jednak, co gadają, ręczę słowem, ma być człek gładki i wyrozumiały. Rozważnie, sąsiadeczku, ręczę słowem, zawsze więcej wygramy.

Spełniał ciężki obowiązek obywatelski i wolałby się nie narażać. Koniki odebrał, czegoż mu więcej narazie było potrzeba?... Aby tylko spokojnie, bez gwałtów, bez ściągania na siebie jakichś tam odpowiedzialności. Gorączka pana Tmasza nabawiała go tychże samych obaw, które przeżywał Czerski, gdy szło o odebranie Wołkowowi gniadoszy.

Ale jak i tam wówczas, tak i tu teraz obawy te były zupełnie zbyteczne.

O przybyciu obywateli dowiedział się przedewszystkiem zarządzający kancelarją gubernialną radca Taszczynin i wyszedł ku nim grzeczny i usłużny. Chciał, żeby mu wyjawili interes, sprowadzający ich do jego ekscelencji, otrzymawszy jednak odpowiedź, że radziby osobiście wręczyć panu gubernatorowi swoją prośbę, znikł w sąsiednim pokoju i za chwilę wrócił z oznajmieniem, że pan baron prosi panów do siebie.

Czerskiego ułagodziło to znacznie; przestępował próg gabinetu gubernatorskiego ze słowami usprawiedliwienia na ustach.

Lügenbach uśmiechnął się pobłażliwie, powstał na powitanie obywateli i uspokoił ich zapewnieniem, że najważniejszą część jego obowiązków stanowi właśnie poznawanie i zaspakajanie potrzeb mieszkańców powierzonej mu gubernii i że skutkiem tego jest zupełnie w danej chwili do ich dyspozycji. Wskazał im miejsca na fotelikach stojącego w rogu garnituru mebli, sam usiadł tuż, wydobył ze stoliczka pudełko katowickich cygar, położył zapałki i gestem ręki zapraszał do palenia.

— Doskonałe cygara, spróbujcie panowie... Dostałem je niedawno i przyznam się nieco nielegalnie... po prostu bez banderoli...

Począł się śmiać eleganckim, salonowym śmiechem.

— Widzicie panowie, może się zdarzyć... Ha, ha... Chociaż na moje usprawiedliwienie mógłbym przytoczyć jednę okoliczność: tego gatunku i tej dobroci cygar nie można dostać inaczej, a że nie jestem ani naczelnikiem pogranicznej straży, ani urzędnikiem komory, mogę więc sobie palić szwarcowane cygara, bo to nie „po mojej czasti.... Ha, ha, ha!

Był to nie tyle staruszek, ile zawiędły i bardzo już uciechami światowemi stoczony birbant. Dobrze władał polskim językiem, którego nauczyły go, do czego przyznawał się otwarcie, w Warszawie piękne kobiety, udawał przytem zawziętego liberała i chwalił się, że w Petersburgu pracował w jakiejś bardzo ważnej komisji pod przewodnictwem Milutina.

— Ho, ho! To był genialny człowiek i to była bardzo ważna komisja! — dodawał zaraz z odcieniem tajemniczości w głosie.

Czerski z Kozicem nie chcieli brać cygar, nalegać więc na nich począł.

— Ależ sprobujcie tylko, panowie, sprobujcie... Daję słowo, że bardzo dobre, daję słowo!... Ja się na tem znam i nie palę byle czego.

Brali przez grzeczność, a on sam podawał im ognia.

To już do reszty wzięło pana Tomasza.

— Ależ ekscelencjo... Dali Bóg!..

— No, no, no! Dajżeż pan spokój z ekscelencją! Ja tego nie lubię, ja człowiek szestidiesatych godow, panie, dla mnie wszyscy ludzie równi! Jakieśmy opracowywali z hrabią Milutynym projekt konstytucji...

Wyciągnął przed siebie nogę, odsadził się na poręcz fotelika i zapuścił dwa palce w kieszeń obcisłych kąwaleryjskich spodni.

— Cóż to, do licha... Miałem przy sobie cygarniczkę..

Szybko macał się po mundurze.

— Gdzie ja ją... Aha!...

Spostrzegł cygarniczkę na biurku i poskoczył ku niej pospiesznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
10
listopada

Sw. Andrzeja
z Awelina (wyzn. 1608)
Św. Tryfrona i Respicjusza,
męcz. oraz **św. Nymfy,** dziewicy.

SŁOW.: LUDOMIR.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Neapolu w Kampanji uroczystość św. Andrzeja z Awelina z zakonu Teatynów, odznaczonego tak osobistą świętobliwością, jak płomiennym zapałem, o zbawienie bliźnich. Klemens XI policzył go dla wielu cudów w poczet Świętych.

Rocznice: 1410 zwyciężenie Krzyżaków pod Koronowem. — 1432 rozpędzenie stronników Świdrygiełły pod Kopostrzyniem. — 1444 śmierć Władysława Warneńczyka. — 1572 orędzie Anny Jagiellonki do sejmu małopolskiego. — 1674 śmierć króla Michała Wiśniowieckiego. — 1910 śmierć ks. Piotra Wawrzyniaka, patrona Spółek Zarobkowych w Poznańskiem. — 1926 ostry protest dziennikarzy stolicy przeciw naruszeniu wolności prasy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.01, zach. o godz 16.22. — Księżyc wsch. o godz. 17,19 zach. o godz. 8. 18. — O godz. 20 44 księżyc mija Aldebarana. Dziś Merkury widzialny będzie na tarczy słońca. Wstep jego zacznie się, kiedy słońce znajduje się jeszcze pod horyzontem Europy średniej. Wstęp jego o godz. 3,46, sek. 24, kąt pozycji 122 stopnie 32 minuty. Wystąpienie z tarczy słonecznej o godz. 9, 11 m. 54 s. kąt pozycyjny wynosi 287 stopni 20 min.

Długość dnia wynosi 9 godzin 19 min.
Dni po Nowym Roku 313, do Nowego Roku 52.

— **Uczcijmy godnie rocznicę śmierci wielkiego Polaka!** Dnia 15 listopada rb. przypada 11 rocznica śmierci wielkiego szermierza duchowego — Henryka Sienkiewicza.

Pamięć wszechświatowej sławy pisarza uczcić należy w godny — wielkim ideom głoszonym przez Niego — sposób; to też znana instytucja oświatowa Tow. Czyt. Lud. urządza w dniu tym, dzień oświaty pozaszkolnej. To będzie najlepsze uczczenie Tego, który chciał widzieć Polskę świetną i sławną, gdyż przez oświatę narodu prowadzi gościniec ten ku tym świetnym szczytom.

Niechajże w dniu tym nie będzie nikogo, któryby się uchylił od datku na cele oświatowe! Drobny grosz, złożony na ołtarz oświaty, będzie najlepszym uczczeniem pamięci wielkiego syna naszej Ojczyzny.

— **64 800 dolarów do odebrania.** W urzędzie pożyczek państwowych nie podjęto dotychczas wygranych sum dolarowych, które wylosowane zostały w poprzednich ciągnieniach na następujące nr. dolarówek:

40 000 dol. nr. 341248.

Po 3000 dol.: nr. 121481 373504.

Po 1000 dol. nr. 354118 428420 509907 532797 750065 870115.

Po 500 dol.: nr. 87659 223832 277289 529714 550123 901024.

Po 100 dol.: nr. 4730 7789 10285 17921 20390 22470 24009 50235 58409 59151 59161 60589 65911 69026 72005 72023 74869 78413 91382 135713 157341 170643 187336 197283 201083 216131 234886 236446 292977 299894 308529 320050 329002 334977 336223 396296 402194 404146 404350 409082 424100 428724 430553 437253 441878 406309 498988 516285 524992 525449 539116 553878 562634 509976 599274 599894 603557 607098 626970 635647 638451 653789 656649 659042 690130 704776 712591 739534 743283 771283 778879 799769 804044 808115 811077 835383 844002 855816 857445 876680 889052 915894 931889 935279 951013 963790 972169 977118.

Ogółem 103 obligacje, przedstawiające wartość 64 800 dol., które czekają na szczęśliwych wybrańców fortuny.

— **Związek Górników** Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego uchwalił 6 bm. na konferencji w Katowicach między innemi, że ostatnia podwyżka zarobków nie zadowoliła robotników, a szczególnie górników, skutkiem czego domagają się nowych układów o dalszą podwyżkę, że wobec wielkiej różnicy w stosunku pracy i płacy należy wprowadzić w całem zagłębiu węglowem jednolite warunki pracy i płacy jako też jednolite pertraktacje zarobkowe, — że należy zlikwidować istniejące koncerny, a powołać do życia syndykat węglowy, któryby objął całe zagłębie węglowe, że minister nie zgodzi się na podwyższenie ceny węgla, że w Spółce Brackiej mają składki być płacone w ten sposób, iż pracobiorcy opłacą ⅓, a pracodawcy ⅔, że rząd jest proszony, aby zmienił lub rozwiązał kontrakt między państwem polskiem a spółką „Skarboferm". Obecny kontrakt uważamy za główną przyczynę bezwzględnej gospodarki, która prowadzi do zmniejszenia liczby robotników o kilka tysięcy oraz do nadmiernego wyzysku tamże zatrudnionych pracowników fizycznych i umysłowych.

Województwo śląskie

* **Uznanie i podziękowanie.** Pan wojewoda śląski wyraził prezesowi dyrekcji kolei w Katowicach oraz wszystkim kolejarzom śląskim swoje uznanie i podziękowanie za pełną poświęcenia pracę, energję i inicjatywę przy zorganizowaniu służby kolejowej podczas pobytu na Śląsku p. Prezydenta Rzeczypospolitej, co w znacznej mierze przyczyniło się do sprawnego funkcjonowania całego aparatu zorganizowanego z pobytem p. Prezydenta. Podając powyższe do wiadomości prezes dyrekcji kolei wyraża również uznanie i podziekowanie tym wszystkim pracownikom kolejowym, którzy w poczuciu swego obowiązku ojczystego pracą swą przyczynili się do uświetnienia pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (o)

* **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach** uruchamia z dniem 15 bm. **kursy dla palaczy** w Katowicach i Chorzowie.

Celem kkursu dla palaczy jest udzielenie kandydatom na palaczy potrzebnych wiadomości zawodowych i uzdolnienia ich do pełnienia obowiązków palacza.

Kursa będą prowadzone przez wybitne siły nauczycielskie z pośród inżynierów Stowarzyszenia Dozoru Kotłów Parowych. Program nauki jest zatwierdzony przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Kurs trwać będzie przez dwanaście tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, a uczestnicy po złożeniu go z wynikiem pomyślnym, otrzymają świadectwo z ukończenia kursu.

Warunki przyjęcia: 1) ukończenie nauki w szkole powszechnej, 2) ukończenie nauki w rzemiosłach mechaniczno-technicznych (świadectwo egzaminu czeladniczego, książka robocza, 3) dowód ukończenia 18 roku życia, 4) praktyka jako pomocnika palacza, lub maszynisty.

Opłata za cały kurs wynosi zł. 35, wpisowe zł. 10.—

Zgłoszenia pisemne kandydatów kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Teatralna 4, tam też przyjmuje się zgłoszenia osobiste i udziela się wyjaśnień codziennie od godz. 11-tej do godz. 12-tej przed południem.

* **Układy zarobkowe w rolnictwie bez rezultatu.** W ubiegły poniedziałek 7 listopada odbyły się układy zarobkowe w rolnictwie śląskiem przed komisją pojednawczą i rozjemczą. Mimo uzasadnienia żądań zarobkowych przez przedstawicieli związków zawodowych obszarnicy nie zgodzili się na żadną podwyżkę. Przewodniczący komisji pojednawczej i rozjemczej zaś nie chciał sprawy zarobkowej poddać pod decyzję komisji, odsyłając strony od dalszych układów między sobą. Tem samem spór zarobkowy w rolnictwie, który ciągnie się od września rb., ulegnie dalszej zwłoce.

* **Zapomogi na meljoracje.** Zarząd funduszu meljoracyjnego na ostatniem posiedzeniu ustalił konieczność wyznaczenia zapomogi ze strony sejmu śląskiego na meljoracje w wysokości 600 000 złotych rocznie. Suma powyższa wystarczyłaby na prowadzenie dalszych prac na polu meljoracji. Następnie zarząd zezwolił na sprowadzenie ze Śląska czechosłowackiego drenów dla spółek, leżących w pobliżu granicy z powodu braku tychże w produkcji krajowej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pierwsze posiedzenie rady miejskiej.) We czwartek, dnia 10 listopada 1927 r. o godzinie 5½ po południu odbędzie się w ratuszu w sali posiedzeń Rady Miejskiej konstytuujące posiedzenie Kom. Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Wprowadzenie członków Rady Miejskiej. 2) Ukonstytuowanie biura Rady Miejskiej. 3) Wybór Wydziału Przygotowawczego. 4) Wybór członków Kuratorjum Kasy Oszczędności. 5) Zatwierdzenie wyboru technicznego radcy Magistratu.

— (Z życia Stow. Młodz. Katolickiej). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy kościele N. M. P. w Katowicach urządziło w zeszłą niedzielę, dnia 6 listopada br. w sali Domu Związkowego przedstawienie teatralne, aby w ten sposób rozpocząć uroczysty obchód święta młodzieży. Odegrane zostały dwie sztuki „Ojcowizna i „Filip Styrkała". Amatorzy chociaż nie zawodowi, bo byli to nasi młodzieńcy należący do Stowarzyszenia wywiązali się bardzo dobrze z swego zadania ku zadowoleniu publiczności. Sala nasza oddawna nie była tak przepełniona jak tym razem. Nawet zabrakło biletów. Cieszy się nasze Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej sympatją wśród parafjan. Oby się to Stowarzyszenie jak najlepiej rozwijało. Należy na tem miejscu podziękować za bezinteresowną pomoc panu Kowolikowi z Karbowy oraz druhowi Śmietanie za dobrą reżyserję. Aby zadokumentować swe przywiązania do wiary swej św. Stowarzyszenie urządzi w czwartek (10. XI.) wiecz. o ½8-mej w kościele N. M. P. nabożeństwo połączone z kazaniem okolicznościowem a w niedzielę 13. XI. przystąpią wszyscy młodzieńcy podczas uroczystej sumy o godz. 10-tej wspólnie do Stołu Pańskiego. W tą samą niedzielę odbędzie się po południu o 6-tej godz. w pok. III. Domu Związkowego uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Na wszystkie wyżej wymienione urządzenia zapraszam wszelką młodzież katolicką z parafji N. M. P. Ks. Patron.

Katowice. (Wielki koncert symfoniczny). Tow. śpiewu „Ogniwo" odbędzie dnia 23-go b. m. w Teatrze Polskim w Katowicach o godzinie 8-mej wieczorem. Koncert poświęcony jest twórczości Beethovena, którego stuletnią rocznicę śmierci obchodzono uroczyście na całym świecie w marcu tego roku. Tow. śpiewu „Ogniwo" będące pod kierownictwem Dyr. Instytutu Muzycznego p. St. M. Stoińskiego, pragnie koncertem tym uczcić pamięć największego muzyka twórcy potężnych dzieł symfonicznych w sposób zasługujący na uznanie i poparcie, całego polskiego społeczeństwa na Śląsku. Wśród wykonawców znajdujemy poza doskonałą orkiestrą opery katowickiej, występującej w sile wzmocnionej pod batutą dyr. Stoińskiego artystów tej miary, co prof. J. Turczyński z Warszawy, który odegra z tow. orkiestry fortepianowy koncert Beethovena Es Dur. Pozatem występują znane na terenie naszym artyści, śpiewacy pp.: Laura Kochańska (sopran)- St. Barwińska (sopran), J. Stępniowska, (tenor) i J. Popie, (bas). Chór „Ogniwo" wykona piękną kantatę Beet-

hovena „Cisza morska i szczęśliwa żegluga" oraz na zakończenie fantazję chórową, w której biorą udział poza orkiestrą wszyscy soliści wokalni, prof. Turczyński przy fortepianie i chór „Ogniwo". W dalszych częściach programu znajdujemy uwertury „Egmont" i „Fidelis", oraz kwartet z op. „Fidelis" Bogaty ten program w wykonaniu tak wybitnych artystów zbudzi niezawodnie, wielkie zainteresowanie śród przyjaciół muzyki na Śląsku, którzy gremjalnie podążą na tą wyjątkową ucztę artystyczną — u nas tak rzadko podawaną.

— („Śląskość a Oberschlesiertum)" Pod tym tytułem wygłosił w sobotę 5 bm. interesujący wykład p. redaktor Rumun staraniem T. C. L. W sposób niezwykle umiejętny i poparty niezwykłemi argumentami wykazał, że „śląskość" znaczy tyle co polskość, a w interesie właśnie polskości jest podtrzymywać i umacniać oryginalny ciekawy charakter ludu śląskiego, wiernego swojej Macierzy. Najlepszym tego dowodem jest usilne, dobrodusznością pokryte usiłowanie Niemców, by wpoić w lud śląski przekonanie odrębności jako „Oberschlesier", by w ten sposób uratować sobie drogę do zaborczych celów. Świetna wymowa i swada trafiła do przekonania nielicznych niestety słuchaczy a prelegenta serdecznemi wynagrodzono oklaskami.

— (Statystyka bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 1-go stycznia do końca września br. przedstawia się następująco: styczeń 11.571, luty 12.400, marzec 14.063, kwiecień 15.599, maj 15.330, czerwiec 14.653, lipiec 14.078, sierpień 10.929, wrzesień 9.279. W październiku statystyka wykazuje dalszy spadek bezrobocia.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie chłopca.) W dniu 11 października zaginął sześcioletni chłopiec Alfred Nowak, zamieszkały przy ulicy Pawła Śmiłowskiego i mimo energicznych poszukiwań dotychczas nie został odszukany.

— (Wybuch w piecu.) W mieszkaniu Edwarda Wróbla nastąpił wybuch w piecu, powstały prawdopodobnie z odpadków materjałów wybuchowych, pozostałych pomiędzy węglami, przyczem żona Wróbla została na twarzy poparzona.

— (Stan przemysłu.) W miejscowości naszej mamy 37 samodzielnych rzeźników, 29 piekarzy, 22 fryzjerów, 4 mleczarnie, 28 restauracyj względnie szynków, 3 hurtownie piwa, oprócz kantyn w hucie Laury na kopalni Ficinus i w hucie Szellera.

Kochłowice w Katowickiem. (Świętokradztwo). W nocy na niedzielę niewykryci dotychczas zbrodniarze okradli nasz kościół parafjalny. Zbrodniarze dostali się do kościoła po drabinie przez wybite okno. Zręcznie otworzyli tabernakulum, wyjęli z niego Przenajświętsze Hostje, które połamali i porozrzucali po kościele. Drogocennych naczyń kościelnych, o które im niewątpliwie chodziło, nie znaleźli, gdyż takowych na noc nie zostawia się w kościele. Zabrali tylko patenę, naczynie z olejem świętym i dzbanki do wina. Dalej obnażyli ołtarze z bielizny i okrycia. Z kościoła dostali się do zakrystji po wyłamaniu drzwi. Z niezamkniętych szaf zabrali wiele ubrań i bielizny, poczem uszli bocznemi drzwiami, które bez przeszkody otworzyli. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 1500 złotych. Ślad za świętokradzcami prowadzi w kierunku Wielkich Hajduk, gdzie policja znalazła cingulum tj. pasek noszony przez księży przy Mszy Świętej. W niedzielę rano kościół nasz przedstawiał bardzo smutny widok. Wiel. ks. proboszcz rozporządził na wszystkich nabożeństwach modlitwy o przebłaganie Pana Boga za zniewagę i zbrodnię.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystość jubileuszowa Z. Z. P.) W niedzielę 6 listopada obchodziła filja Z. Z. P. w Hajdukach Wielkich jubileusz 25-letniego istnienia. Rano o godzinie 10 wyruszył pochód uczestników z orkiestrą z sali p. Brzeziny do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód udał się przed ratusz, gdzie na płycie „Nieznanego Żołnierza" złożono wieniec. Jednocześnie wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe prezes Z. Z. P. Po południu odbył się w sali p. Brzeziny koncert i akademja, w czasie której między innemi wygłoszony został wykład o „Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem".

— (Bazar na cele dobroczynne). Towarzystwo św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę, dnia 13-go bm. w sali Domu Związkowego bazar na cele dobroczynne. Czysty zysk przeznaczony na urządzenie gwiazdki dla biednych. (n) Pod Rybnik.

— (Święto patrona młodzieży). W niedzielę, dnia 13-go listopada 1927 r. obchodzi Towarzystwo Młodzieży męskiej uroczystość swego patrona św. Stanisława Kostki. Rano o godz. 6½ uroczysta Msza św. i wspólna Komunja św. wszystkich członków Stowarzyszenia młodzieży męskiej. O godzinie 10-tej kazanie uroczystościowe i suma z asystą. Podczas sumy Komunja św. Stowarzyszenia Młodzieży męskiej. Wieczorem o godz. 6-tej będzie wieczornica uroczysta w Domu Parafjalnym. Towarzystwo Młodzieży odegra sztukę teatralną pod tytułem „Dwaj bracia" z życia św. Stanisława Kostki. Na program składają się oprócz tego występy chóru śpiewackiego oraz przemowa ks. Drobnego ze zgromadzenia OO. Misjonarzy. Ponieważ uroczystość powyższa ma charakter ogólny „Święto Młodzieży" — przeto zaprasza się wszystką młodzież, także nie należącą do Towarzystwa młodzieży i niezorganizowaną w żadnym związku aby licznie przybyła na nabożeństwo oraz na wieczornicę. Rodziców prosimy serdecznie o przysłanie synów swoich na nabożeństwo i wieczornicę. Bliższe szczegóły uroczystości ukażą się na afiszach i programach.

— (Otwarcie T. C. L.) W ub. niedzielę odbyło się w Hajdukach Wielkich uroczyste otwarcie i poświęcenie czytelni i bibljoteki T. C. L. mieszczącej się w Domu Związkowym. Sala Kat. Domu Związkowego zapełniła się po brzegi uczestnikami, do których przemówiła w gorących słowach przewodnicząca komitetu miejscowego p. Godziszewska. Następnie wygłosił krótkie przemówienie ks. radca Czempiel, poczem dokonał uroczystego aktu poświęcenia. Po poświęceniu wygłosił referat o znaczeniu książki polskiej i prasy wszechświatowej przedstawiciel T. C. L. z Król. Huty, p. Piec. W uroczystości wzięli udział naczelnik gminy p. Grzesik, naczelnik urzędu okręgowego p. Golasz, major p. Rzepecki i inni. Bibljoteka jest otwarta każdy wtorek i piątek, zaś czytelnia codzień od godz. 5-tej do 9-tej wieczorem. Szczere uznanie należy się miejscowemu komitetowi T. C. L. za zabiegi przy zorganizowaniu tak wielce pożytecznej placówki kulturalno-oświatowej. Nowej placówce „Szczęść Boże".

— (Bazar na cele dobroczynne). Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo w Hajdukach Wielkich urządza w niedzielę 13. bm. w sali Kat. Domu Związkowego bazar na cele dobroczynne. Uprasza się o gorliwe poparcie tej akcji dobroczynnej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Kurs sanitarny). Z inicjatywy ochotniczej kolumny sanitarnej rozpoczął się w Łagiewnikach II. kurs sanitarny. Wykłady na kursie miewa lekarz dr. med. Kazimierz Soból z Łagiewnik. Kurs jest bezpłatny i mogą w nim brać udział wszyscy członkowie polskich towarzystw miejscowych. Po ukończeniu kursu absolwenci poddają się egzaminowi teoretycznemu i praktycznemu, przed specjalną komisją. Po zdaniu egzaminu z wynikiem zadawalniającym wręczone im zostaną odpowiednie dyplomy. (n)

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Kurs gospodarstwa domowego.) Staraniem kierownictwa szkoły zorganizowano przy szkole powszechnej jednorazowy kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt w wieku pozaszkolnym, który rozpoczął się dnia 5 listopada.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ofiara na kościół). Zarząd huty Silesia w Paruszowcu ofiarował na odnowienie starego kościoła 5000 zł.

— (Zebranie mężów). W niedzielę po sumie odbyło się w Domu parafjalnym zebranie mężów, na które się mężowie dosyć licznie stawili. Zebranie zagaił ks. patron Jarzombek i w krótkim przemówieniu wskazał na obowiązki katolickiego męża, szczególnie na to, ażeby nie być tylko imiennym katolikiem, lecz i w życiu publicznym być nim, stosować się w swoich przyznaniach do zasad wiary, nie wstydzić się swojej wiary, bronić kościoła i nieść swoje przekonania w świat. Następnie mówił ks. proboszcz o położeniu gospodarczym i politycznym, jak to czyni zawsze na kwartalnem posiedzeniu. Nasamprzód wysunął sprawę swojego wstąpienia do kolegjum magistrackiego, z powodu którego szemrały niektóre jednostki, które są zdania, że ksiądz nie ma prawa mięszać się do polityki i gospodarki miejskiej tylko ma w zakrystji siedzieć. Na przykładach Francji wykazał on do czego prowadzi, kiedy duchowieństwa z życia publicznego się usuwa i ogranicza się tylko do działalności kościelnej. Także wskazał na świątobliwego biskupa Rudigicza, który wrogom kościoła żałącym się na politykę kościoła dał bardzo trafną odpowiedź, że dopóki politycy będą się mięszać do kościoła, kościół się musi mięszać do polityki. Dlatego on też przyjął wybór, aby jako duchowny współpracować nad tem, ażeby w gospodarce miasta szło podług zasad naszej wiary św. — sprawiedliwie. On złożył przysięgę, jako członek magistratu i przedstawiciel całego obywatelstwa i jako taki nie zna on żadnych względów politycznych, partyjnych lub klasowych. Jego obowiązkiem i celem jest dobro całego obywatelstwa, społeczeństwa i Ojczyzny, osobliwie ubogich i uciśnionych. Dalej omawiał on stosunki w naszem państwie. Pomiędzy innemi mówił, on, że niech kto jak chce myśli o Marszałku Piłsudskiem i jego Rządach, każdy atoli musi przyznać, że on po wypadkach majowych przywrócił jaki taki porządek w państwie. Wskazał on na to, w jakim trudnem położeniu politycznem i gospodarczem on objął rządy, a jakie on w ciągu półtora roku rządów odniósł sukcesy, wskazując na uzyskaną pożyczkę i jej znaczenie gospodarcze. Jakie dawniej miała zagranica na nas poglądy, a jakie ma obecnie. Ubijanie osoby marszałka f rządu jest szkodliwe dla państwa, mianowicie na Kresach. My katolicy mamy według słów Chrystusa: oddajcie cesarzowi co cesarskie, obowiązek być panującemu rządowi posłusznymi i dla dobra ojczyzny z nim współpracować. Ks. proboszcz wskazał na złe następstwa do których przyprowadziło partyjnictwo w sejmie. Czekające nas wybory wymagają od nas, abyśmy ten obowiązek względem państwa jako sumienni katolicy wypełnili, patrząc jedynie na dobro Ojczyzny i kościoła. Następnie zabrał głos przewodniczący p. Basista wskazał on na złe skutki partyjnictwa w naszem państwie i na to, że programy i zasady stronnictw posłużyły często tylko pewnym jednostkom jako płaszczyk dla osiągnięcia osobistych korzyści i władzy. Dla nas katolików polaków jest tylko stronnictwo potrzebne i to takie, które stoi na zasadach katolickich i narodowych. W dyskusji zabrał głos p. Marcol, potwierdzając wywody poprzednich mówców. Zebrani podziękowali oklaskami wszystkim mówcom.

Gaszowice w Rybnickiem. (Korespondencja) Nasza wioska niedawna była prawie nieznaną. Od czasu jednak, kiedy tworzymy własną parafję, ożywiła się bardzo. Przybudowaliśmy dworski zamek na probostwo, i wybudowaliśmy kościół, oraz założyliśmy cmentarz. Życie towarzyskie dzięki zabiegom ks. Brody się rozwija, to też p. Kolorzowa pomyślała o rozbudowie sali przez przybudowanie sceny. Obecnie elektryfikuje się naszą wioskę. Transformator już w budowie. Prądu dostarcza kop. Szarloty. Będzie wkrótce wybudowana także szosa Gaszowice-Piece-Rydułtowy. Mimo, że niedaleko mamy kopalnię węgla, to po węgiel trzeba było jechać bo aby dobrą drogą do Rydułtów się dostać, trzeba było objeżdżać przez Lyski, Dzimierz i Pstrążnę. Także mieć będziemy niezadługo przystanek kolejowy. Mimo, że nasza wioska jakie 1000 m. od kolei leży, trzeba w tą lub ową stronę blisko godzinę iść do dworca. Możeby się i urząd pocztowy zdecydował w najbliższym czasie urządzić tu agenturę i stację telefoniczną, aby niedogodnościom zapobiec. Brak stacji telefonicznej daje się szczególnie odczuwać. Cały ten postęp mamy do zawdzięczenia kościołowi. Za kościołem idzie kultura.

— (Poświęcenie kościoła). W niedzielę 20 bm. odbędzie się poświęcenie naszego kościoła parafjalnego przez gen. wikarjusza ks. Kasperlika. Zapraszamy na tą wzniosłą uroczystość wszystkie sąsiednie parafje.

Z Tarnogórskiego.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Poświęcenie pieca szybowego.) Przed niezbyt dawnym czasem przystąpiono tu do budowy nowego pieca szybowego. Prace przy budowie, kierowane przez inżyniera p. Lenartowicza, postępowały szybko naprzód. W sobotę, dnia 29 października zostały wykończone najgłówniejsze prace; tylko jeszcze brakuja przyrządy dla ochrony przeciw gazom siarczanym. W poniedziałek, dnia 31 października rano przystrojono piec pięknie zielenią. Na miejsce budowy przybyli pracownicy, szmelcerzy, kierownicy oddziałów, inżynier p. Lenartowicz i dyrektorowie pp. Mühlke i Kamiński. O godzinie 10 rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę". Następnie przemówił do zebranych Wiel. ks. proboszcz Pasternak, wzywając obecnych robotników do zgody w pracy i powściągliwości mianowicie, by unikali przekleństw i bluźnierstw, ażeby ich Pan Bóg zachował od wszelkiego nieszczęścia. Potem nastąpił akt poświęcenia. Po poświęceniu ugoszczono obiadem na sali hutniczej tych robotników i przewodników oddziału III., którzy będą pracowali przy nowym piecu. Szczęść Boże!

Obecny.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 8 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46.92 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.13 złotych; za dolara amerykańskiego 8.92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 7 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.31 złotych; za 100 franków francuskich 34.92 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 48.60 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.45 złotych; za 100 belgów 123.95 złotych.

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 8 listopada 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51.75—52.75. Żyto 43.50—45.50. Owies 38—40. Jęczmień 44—46. Makuch lniany 54—55. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 28.50 do 29.50. Osucie rżane 29—30. Tendencja spokojna.

Czy powinniśmy się ubezpieczać w zagranicznych towarzystwach.

W nr. 17. czasopisma „Handel u. Gewerbe“ in Polen z dnia 1. ub. m. umieścił nieznany autor artykuł pod tytułem „Ubezpieczenie na życie . (Die Lebensversicherung). Autor podjął z zasadzie chwalebną akcję uświadomienia czytelników w kierunku ubezpieczenia się zwłaszcza na życie.

Po omówieniu ujemnych skutków czasów powojennych wspomina o wprowadzeniu ubezpieczeń w walutach obcych, zabezpieczonych przed ewentl. inflacją i pod płaszczykiem pięknie brzmiących słów, w dalszych wywodach wyraźnie agituje za tow. włoskiem. Podnosi, że dzięki konwencji polsko-włoskiej z lipca 25 r. wspomniane Tow. włoskie, które już przed wojną pracowało w b. zaborze austrjackim, waloryzuje ubezpieczenia przedwojenne w stosunku 15 złotych obiegowych za 100 koron austrjackich — przedwojennych i otrzymało nadto co do wypłat 3 letnie moratorjum, licząc od lipca 1926 r. Zapomina autor, że jedno z polskich towarzystw waloryzowało kapitał przedwojenny w stosunku 16 złotych do 100 marek (t. zn. korzystniej aniżeli wspomniane włoskie towarzystwo) mimo, że paroletni okres wojenny zniszczył zupełnie dorobek kilkudziesięcioletniej mozolnej pracy.

Ogólna treść artykułu pozwala na przypuszczenie że przytoczone włoskie towarzystwo gwarantuje i w Polsce całym swoim majątkiem, przekraczającym przeszło 50 miljonów dolarów (czego nie badałem) i że kapitał ten jest dla nas Polaków dostępny. Tymczasem tak nie jest, przynajmniej w praktyce. Poszczególne krajowe ustawy ubezpieczeniowe przewidują obowiązek zagranicznych towarzystw złożenia i ulokowania w danym kraju pewnej kaucji, zazwyczaj nie większej od kapitału zakładowego towarzystwa krajowego, prócz tego rezerw składkowych również tylko w wysokości przewidzianej dla krajowych towarzystw. Praktyka nie wykazała dotąd odchyleń od powyższych norm, wobec tego można śmiało stwierdzić, że zagraniczne towarzystwa obdarzą filje w Polsce tylko wymaganą przez ustawę kaucją i że w Polsce zostanie ulokowana tylko kaucja ta wraz z rezerwami składek, które zatem nie przekroczą zasobów gwarancyjnych większych towarzystw polskich.

Zaś reklamowany duży kapitał pozostanie nienaruszony we Włoszech, a dla nas Polaków będzie stanowił piękną „gruszkę na wierzbie .

Jeszcze jedna wreszcie uwaga nieznanego autora zasługuje na bliższe rozpatrzenie. Ostrzega on (zresztą zupełnie słusznie) przed zawieraniem ubezpieczeń w zagranicznych towarzystwach, nie posiadających koncesji do działalności w Polsce, jako przed czynem przedewszystkiem karygodnym. Osobiście uważałbym jednak, że ubezpieczenie się w zagranicznych tow. nawet koncesjonowanych w Polsce nie jest godne polecenia. Bowiem koncesja może być w pewnych wypadkach cofnięta lub mogą zaistnieć inne okoliczności, powodujące wycofanie się tow. zagranicznych z Polski (przykład: ostatnia wojna). Pociągnie to za sobą wycofanie z kraju przedstawicielstwa danego towarzystwa, a co zatem idzie, zwracanie się ubezpieczonych o wypłaty do Centrali, w powyższym wypadku we Włoszech, co prawdopodobnie nie będzie należało do szczególnej przyjemności. Podobny wypadek ma zresztą obecnie miejsce w Niemczech — gdzie według doniesień czasopism fachowych ubezpieczeni przed wojną światową w koncesjonowanych filjach towarzystw amerykańskich zwracać się muszą do rządu niemieckiego o interwencję w sprawie możliwej do przyjęcia waloryzacji przedwojennych ubezpieczeń.

Korzyści zatem niemieckich obywateli ubezpieczonych w zasobnych towarzystwach amerykańskich są wątpliwe a conajmniej trudne do uzyskania. Lecz poco daleko szukać — również w Polsce mamy analogiczne wypadki do zanotowania. W b. zaborze rosyjskim znane było przed wojną m. in. koncesjonowane amerykańskie tow. „New - York“, którego polisy uważano za zupełnie pewną gwarancję.

Po wojnie tow. to usunęło się jednak, pozostawiając swym ubezpieczonym bezwartościowe polisy. Obecnie słychać, że poszkodowani zamierzają utworzyć osobny komitet, mający na celu staranie się przy pomocy władz państwowych o waloryzację i wypłatę sum ubezpieczonych. Wynik starań jest jednak b. wątpliwy. Takich przykładów możnaby naliczyć w dużej ilości, gdzie zagraniczne duże zakłady stanęły zasadniczo na stanowisku, że na pokrycie wypłat dłużą tylko rezerwy ulokowane w danym kraju, nigdy zaś wszystkie kapitały lub cały majątek. Trudno zatem znaleźć motywy przemawiające za możliwością, by Polacy, ubezpieczeni w towarzystwach zagranicznych, byli w danym razie w lepszem położeniu — i twierdzenie nieznanego autora, że na „szczęście“ istnieje możność ubezpieczenia się na życie bez obawy poniesienia straty, — oczywiście w reklamowanem — włoskiem towarzystwie — nie trafia zupełnie głębiej do przekonania myślącego człowieka tem więcej, że osiągnięte zyski, bez których żadne towarzystwo ostatecznie istnieć nie może, nie pozostaną w Polsce, lecz odpłyną zagranicę, stanowiąc tem samem utratę polskiego stanu walutowego i uszczuplenia majątku narodowego.

Szczególną agitację uprawia omawiane tow. włoskie u nas na Śląsku wśród tutejszych niemców, zorganizowanych w „Volksbundzie“ i stara się zapuścić korzenie i wśród Polaków.

Mamy w Polsce krajowe tow. ubezpieczeń o dostatecznych gwarancjach wywiązywania się ze swych zobowiązań i zdolnych do zaspokojenia potrzeb ubezpieczeniowych społeczeństwa polskiego. Trudno wprawdzie powiedzieć, że wszystkie były czysto polskiemi, nie będąc pod wpływem kapitału zagranicznego, przeciwnie — do tych nielicznych można zaliczyć tylko instytucje wzajemne i samorządowe oraz jednoakcyjne poznańskie.

Temwięcej należałoby w myśl zasady „swój do swego“ popierać pozostałe czysto polskie tow ubezpieczeniowe, tworząc coraz zasobniejsze w kapitały placówki polskie i tem samem coraz większe polskie źródła kredytu.

Kwartalny zjazd delegatów Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbył się w Domu Związkowym przy współudziale przeszło 100 członków, reprezentujących 40 placówek, 20-ty kwartalny zjazd delegatów Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków.

Zjazdowi przewodniczył prezes Związku por. rez. p. Stanisław Zagoła, który po powitaniu przybyłych gości, udzielił głosu por. rez. p. Janowskiemu celem wygłoszenia referatu na temat ideologji Hallerczyków. Przedstawiciel zarządu głównego z Warszawy, p. Eustachewicz, uzupełnił wywody przedmówcy, streszczając w dobitnych słowach zadania Związku Hallerczyków w dobie obecnej. Zebrani nagrodzili przemówienia obu mówców niemilknącą burzą oklasków.

Omawiając sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, komendant Chorągwi, ppor. rez. p. Leopold Zając, uwydatnił wyniki zabiegów na tem polu, podkreślając, iż byłyby one o wiele pokaźniejsze, gdyby Związek znajdował odnośnie więcej wyrozumienia i poparcia u czynników miarodajnych. Zjazd postanowił wziąść energiczny udział w wszczętej akcji na rzecz wykupu letniska związkowego w Hallerowie. Następnie delegaci wypowiedzieli się jednomyślnie za urządzeniem na przyszły rok wycieczki Hallerczyków do Francji, chcąc jako kombatanci brać udział w uroczystościach aljantów 10-letniej rocznicy zakończenia wojny światowej. Sekretarz Chorągwi referował sprawę związkowej kasy pogrzebowej, która prosperuje zadowalniająco, lecz mogłaby i powinna wykazywać lepsze rezultaty ze względu na poważne korzyści materjalne, jakie zapewnia swym członkom.

Po uchwaleniu wysłania telegramu generałowi Hallerowi jako honorowemu prezesowi Związku, oraz wyrażeniu przez przedstawiciela zarządu głównego słów uznania i podziękowania zarządowi Chorągwi Śląskiej za jego energiczną i celową działalność, przewodniczący zakończył zjazd, dając wyraz swemu zadowoleniu, iż odbył się w tak poważnym i uroczystym nastroju. Zjazd zakończył się wspólną fotografją uczestników.

Otwarcie katedry częstochowskiej.

W niedzielę Częstochowa obchodziła doniosłą uroczystość otwarcia katedry pod wezwaniem Św. Rodziny, której budowa ciągnęła się od 1901 r.

Na uroczystość od samego rana ciągnęły do katedry liczne tłumy częstochowian, młodzież szkolna ze wszystkich szkół częstochowskich, w liczbie kilku tysięcy, oraz liczne delegacje ze wszystkich dekanatów z całej diecezji częstochowskiej z duchowieństwem.

O godzinie 9-ej rano odprawione zostały jednocześnie dwie Msze św. przed ołtarzami wielkim i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, dla młodzieży z kazaniem. Po wspomnianem nabożeństwie gdy tłumy nabożnych zapełniły szczelnie katedrę mieszcząca 12 tysięcy wiernych, o godz. 10,45 rano przybył do katedry J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina, wprowadzony przez oczekujące przed świątynią duchowieństwo. Chór kościelny pod batutą dyrektora p. Kowalskiego powitał dostojnika Kościoła pieśnią: „Ecce sacerdos“. J. E. ks. biskup krocząc wolnym krokiem przez olbrzymią świątynię udzielił wiernym błogosławieństwa pasterskiego.

Po zajęciu miejsca na tronie J. E. przywdziawszy szaty pontyfikalne, odprawił w asyście licznego duchowieństwa uroczystą sumę.

W czasie nabożeństwa J. E. ks. biskup Kubina, wszedłszy na ambonę, wygłosił piękne kazanie poświęcone uroczystości dziękując tym, co przyczynili się do wzniesienia tak pięknego pomnika na chwałę Bożą, jakim jest katedra pod wezwaniem Św. Rodziny, matka wszystkich kościołów diecezji częstochowskiej.

Katedra częstochowska ma 100 metrów długości; nawa poprzeczna liczy 46, a nawy boczne 36 metrów szerokości. Katedra mieści 12 000 wiernych, to też na niedzielną uroczystość okazała się za szczupłą, w nabożeństwie bowiem wzięło udział przeszło 25 000 osób, wobec czego połowa nabożnych podczas uroczystości modliła się przed świątynią.

Uroczystość niedzielna, której sprzyjała piękna pogoda, zakończona została hymnem dziękczynnym: „Te Deum laudamus“ pieśnią: „Boże coś Polskę“ oraz solennemi nieszporami.

Teatr Polski w Katowicach

Gościnne występy w operze.

W staraniach o urozmaicenie repertoaru dyrekcja teatru chciała dać istotnie piękny wieczór. Zaprosiła bowiem na przedstawienie opery Faust aż dwóch śpiewaków: do roli Mefista p. Michałowskiego, zaś do tytułowej partji tenora, p. Drabika.

Jak przewidywaliśmy, partja Mefista odpowiada bardziej charakterowi głosu p. Michałowskiego, aniżeli kardynała w „Żydówce“, w której zaprezentował się nam poraz pierwszy. Piękne brzmienie głosu i szlachetne operowanie nim uwydatniło się w całej pełni dopiero w „Fauscie“. Również pod względem aktorskim Mefisto p. Michałowskiego stał na wysokim poziomie i był w najdrobniejszych szczegółach opracowany, odróżniając się oryginalnością od typu, jaki zazwyczaj widzi się w Fauscie.

Drugi gość, p. Drabik, był najwidoczniej niedysponowany, nie mógł zatem, poza kilku górnymi tonami, wykazać swych zalet. Całość przedstawienia szwankowała przez to bardzo i nie dała tego zadowolenia, jakiego można było oczekiwać. C. Z.

„Ptak“.

W środę, dnia 9 bm. odegraną będzie komedja w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego „Ptak“ w premjerowej obsadzie.

„Bolesław Śmiały“.

Przepiękna tragedja Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“ ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w dniu Święta Narodowego tj. dnia 11 bm. Próby z „Bolesława Śmiałego“ w którego wykonaniu bierze udział cały zespół artystów dramatu odbywają sie pod kierownictwem dyr. art. W. Nowakowskiego. Pozatem w rolach głównych wystąpią: pp. Bohdańska, Hajdamowicz, Krzywicka, Ludwiżanka, Michałowska, Nettówna, Orzecka, Skulska, Sawicka, Żeromska, Ciecierski, Durzyński, Jastrzębski, Kuncewicz, Mazanek, Oskard, Puchalski, Pawłowski Rozwadowski, Wiśniewski, Wojdan, Zoner i Żeromski.

Sasza Leontjew.

Sasza Leontjew jeden z najsławniejszych tancerzy doby współczesnej, o którym cała prasa europejska pisze entuzjastycznie a triumfy znakomitego artysty porównuje z triumfami odnoszonemi przez słynnego tragika Aleksandra Moissiego, wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach jedyny raz, tj. we wtorek, dnia 15 bm. Bilety na gościnny występ Saszy Leontjewa należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24.48.

„Casanova“.

W sobotę, dnia 12 bm. wystawiono z przepychem opera L. Różyckiego „Casanova“, która na premjerze dzięki znakomitej grze całego zespołu entuzjastycznie przyjętą była przez prasę i publiczność, ukaże się po raz trzeci w sobotę, dnia 12 bm.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3,30 po poł. odegraną będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka“. W partji Jontka wystąpi po raz pierwszy po powrocie do zdrowia p. Michał Tarnawski. W partjach głównych wystąpią pp. Bielecka, W. Stróżyńska, M. Martini, E. Naróżny i A. Kopciuszewski. Bilety do nabycia w kasie teatru.

REPERTUAR:

Środa, dnia 9 bm. „Ptak“.
Piątek, dnia 11 bm. „Bolesław Śmiały“ premjera.
Sobota, dnia 12 bm. „Casanova“.
Niedziela, dnia 13 bm. „Halka“ po południu 3,30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 10 bm. „Wieczór baletowy“ w **Pszczynie.**

Czwartek, dnia 10 bm. „Ptak“ w **Bielsku.**

Wesoły kącik.

Dwóch „wielkich.“

Pan dyrektor: Ja, kochany panie, wszystko mam do zawdzięczenia tylko samemu sobie! Zacząłem jako bosonogi chłopak!

Pan radca: A cóż to kolega myśli, że ja się urodziłem w butach?

Dobra dusza.

— Ta pieczeń od przedwczoraj już zupełnie zepsuta... Daj ją służącej.

— Zwarjowałeś! żeby zachorowała i zrobiła mi szpital w domu?!

— No to wyrzuć.

— Wyrzucić szkoda. Ale dam stróżowej dla jej trojga dzieci. To biedactwo zawsze głodne!...

SPORT

Z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 listopada 1927 r.

Obecni: pp. Dyrda, Cyganek, Wybierski, Gruszka, Warzecha, Skwara.

Ukarano dalszą dyskwalifikacją gracza Szwarca, Hermanna K. S. Bogucice 20 od 25 stycznia 1927 roku do 25 lutego 1927 r. z powodu grywania w czasie karencji, zaś K. S. Bogucice 20 grzywną w wysokości 15 złotych.

Protest K. S. Bogucice 20 przeciw Orzeł Józefowiec odrzucono z powodu niedotrzymania terminu do stawienia protestu.

Ukarano dyskwalifikacją gracza Woźnicy, Hermanna K. S. Naprzód 23 Rydułtowy za bezprawne grywanie w barwach K. S. Kościuszko Rydułtowy, zaś K .S. Kościuszko nakłada karę grzywną w wysokości 5 złotych.

Wyznaczono następujące zawody o mistrzostwo klasy A.

13 listopada 1927 r. K. S. 07 Siemianowice—K. S. Naprzód Lipiny.

20 listopada 1927 r. K. S. Diana Katowice—K. S. Pogoń Katowice. Kolejowy K. S. Katowice—K. S. 06 Załęże.

Klasa B.

20 listopada 1927 r. K. S. Odra Szarlej—K. S. Unja Strzybnica.

27 listopada 1927 r. dogrywki z dnia 18 września br. K. S. Dąb—K. S. 06 Załęże 38 minut. K. S. 06 Mysłowice—K. S. Iskra Siemianowice 14 minut. Kolejowy K. S.—Diana 60 minut. Odra Szarlej—K. S. Kamień Brynica 60 minut. K. S. Powstaniec Klimzowiec—K. S. Jedność Michałkowice 30 minut.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.

(—) Felis, przew. (—) Cyganek, sekr.

Program radjowy.

Czwartek 10 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.

12,20 Koncert z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Sprawa Austrjacka — 16,25 i 16,40 Komunikat i odczyt dla harcerzy — 17,45 Audycja literacka — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — 20,30 Koncert.

Kraków fala 422 m.

12,00 Hejnał z wieży Marjackiej oraz koncert płyt gramofonowych — 16,40 Pogadanka dla kobiet — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280,4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna 17,00 Lekcja języka angielskiego — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,10 Odczyt: Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 19,55 Święto młodzieży — 20,30 Koncert muzyki rosyjskiej — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

16,30 Koncert popołudniowy — 18,00 Audycja dla młodzieży — 20,20 Koncert symfoniczny. Następnie transmisja z Gliwic: Koncert i muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.

12,30 Audycja dla rolnika — 17,00 Koncert kameralny — 20,30 Koncert lekkiej muzyki — 22,30 Lekcja tańca oraz muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217,2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert popołudniowy — 18,15 Odczyt: Powstanie dzieła sztuki — 19,30 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Z katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z. Dziś w środę, dnia 9 bm. na zwyczajnem zebraniu miesięcznem katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z. wygłoszą referaty: p. prof. Tadeusz Skałka na temat rocznica 11 listopada, oraz p. prof. Adam Malarz o oszczędności.

Katowice. Niniejszem zawiadamiamy, że walne zebranie konstytuujące Koła Towarzyskiego w Katowicach, które miało się odbyć na sali „Oazy", przy ulicy 3 Maja w Katowicach w dniu 10 listopada 1927 r. o godzinie 17-tej z powodów od nas niezależnych w dniu tym się nie odbędzie.

Komitet organizacyjny.

Siemianowice Śl. Z okazji święta narodowego w dniu 11 listopada rb. urządza tutejsze koło miejscowe Z. O. K. Z. akademję i to wieczorem o godzinie 7.30 na sali Tow. Czytelni Ludowej przy ulicy Dworcowej, około oberży hutniczej, na którą wszystkich obywateli serdecznie zaprasza.

Zarząd.

Król. Huta. Stowarzyszenie Stenografów systemu Stolze-Schreya-Balczyńskiej w Królewskiej Hucie urządza w czwartek, dnia 10 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w szkole XII, pokój 6, przy ulicy Katowickiej zebranie miesięczne. O liczny udział uprasza Zarząd.

Król. Huta. W dniu 6 listopada (niedziela) odbyła się zabawa Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, koło Król. Huta, która miała podniosły przebieg. Udział gości był bardzo liczny.

W dniu 13 bm. o godzinie 10 przed południem odbędzie się miesięczne zebranie koła Król. Huta na małej sali (I. piętro) w Katolickim Domu Związkowym przy ulicy Wolności. Gości i sympatyków niezorganizowanych podoficerów uprasza się o pewne przybycie.

Rybnik. Zebranie miesięczne członków Związku polskich pracowników plebiscytowych na powiat rybnicki odbędzie się w niedzielę, dnia 13 listopada o godzinie 14 u p. Ratajczaka w Rydułtowach. O liczny udział w zebraniu uprasza Zarząd.

Przy stole.

Podczas obiadu w hotelu podają do stołu półmisek rzodkiewek. Jeden z gości, Anglik, zgarnia wszystkie rzodkiewki z półmiska na swój talerz i zabiera się do jedzenia.

Jeden z sąsiadów zwraca się do niego i mówi:

— Panie! My też lubimy rzodkiewki.

— Ale nie tak, jak ja — odpowiada spokojnie

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. KR. I. — 2181.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem pisemny

Przetarg publiczny

na wykonanie wyprawy wewnętrznej na budowie gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Oferty wraz z ogólnemi technicznemi warunkami, które będą stanowiły integralną część kontraktu, podpisane przez oferentów, należy wnosić do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział KR. w Katowicach na oryginalnych formularzach, w opieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na wykonanie wyprawy wewnętrznej na budowie Gmachu Województwa w Katowicach na dzień 21 listopada 1927 r., do dnia 21 listopada b. r. godz. 10-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie przez Komisję przetargową.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci lub upełnomocnieni zastępcy.

Data wniesienia oferty do dziennika podawczego będzie podstawą do oceny, czy wniesiona została w należytym terminie.

Przyjęcie oferty przy przetargu nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań dla Skarbu Śląskiego aż do chwili podpisania umowy. Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferty, względnie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo i bez podania powodów.

Oferent, któremu przydzielono wykonanie roboty, a który wzbrania się podpisać umowę w oznaczonym później terminie, traci złożone wadjum na rzecz Skarbu Śląskiego

Do ofert należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. IV. 1925 r. L. 872/DD/3.

Warunki przetargu oraz potrzebne druki można nabyć w godzinach od 8—15 w kancelarji Wydziału Komunikacji i robót publicznych za opłatą 6 zł.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie na oryginalnych formularzach, uzupełnione jakimikolwiek dopiskami, lub poprawiane, bez wadjów, bez dołączenia warunków ogólnych i szczegółowych, należycie podpisanych nie będą rozpatrywane.

Za Wojewodę: (-) Inż. Zawadowski m. p.

w. z. Naczelnik Wydziału KR.

Obwieszczenie.

Z okazji obchodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego w dniu 11 listopada 1927 r. uprasza się Szanownych Obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów oraz wywieszenie chorągwi w tym dniu.

Magistrat.